

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Po proteście.

Zbigniew Michalski

Około 1 300 osób wzięło udział 17 marca w manifestacji na ulicach Bełchatowa, zorganizowanej przez Porozumienie Związków Zawodowych Elektrowni i Kopalni Bełchatów „MIEDZA”, w skład którego wchodzi: Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Odkrywka”, Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”, Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Elektrowni Bełchatów, Związek Zawodowy F1 i Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Elektrowni Bełchatów. Górnicy, energetycy i pracownicy spółek zależnych oraz wspierający ich mieszkańcy miasta protestowali przeciwko zwolnieniom, niskim płacom, wyzyskowi i łamaniu praw pracowniczych.

Poza pracownikami Kopalni i Elektrowni w proteście wzięli udział pracownicy Rambu, Bestgumu, Elbestu, Betransu, MegaSerwisu i Elmenu i Epore. Pracownicy spółek zależnych są obecnie szczególnie zagrożeni planami szefów firm, którzy chcą zmieniać im warunki pracy na gorsze i w ten sposób – nie bacząc na ich ciężką pracę – robić z nich pracowników drugiej kategorii.

Na demonstracji pojawiły się hasła "Chcemy godnie zarabiać, nie na wolnym dorabiać", "Tak godnej pracy. Nie wyzyskowi", "Bełchatów pracuje, Warszawa rujnuje". – Weźmy sprawy w swoje ręce i powalczmy o te pensje! – nawoływali organizatorzy.

Wypowiedzi uczestniczących w manifestacji pracowników i pracownic jasno świadczyły o ich wzburzeniu, ciężkiej sytuacji życiowej i gotowości do protestu. – Przecież to paranoja, to są śmieszne pieniądze – mówiła jedna z protestujących kobiet lokalnym dziennikarzom, gdy zapytali ją o sytuację w pracy.

Związkowcy protestowali zarówno przeciwko strategii PGE, polegającej na „optymalizacji kosztów” kosztem pracowników, jak i antyspołecznej polityce rządu PO-PSL. Demonstracja przeszła spod Urzędu Miasta na plac pod Sport Hotelem, gdzie odbywała się konferencja na temat odległej przyszłości miasta – po wyczerpaniu złóż węgla stanowiącego o dzisiejszej produkcji energii elektrycznej w bełchatowskiej elektrowni. Mieli w niej wziąć udział wicepremierzy Bieńkowska i Piechociński, którzy jednak na nią nie dotarli.

Demonstrację poparły również inne organizacje w tym: Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Remontów i Wytwarzania MEGAZEC oraz Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Z EC Bydgoszcz, które wyraziły nadzieję, że demonstracja stanie się impulsem do ogólnokrajowych wystąpień wszystkich związków zawodowych, działających w PGE, w obronie godności i praw pracowniczych. Wsparcia udzielili również działacze Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” i OPZZ „Porozumienie Pracownicze” ze Śląska.

W przypadku, gdy ich postulaty nadal będą ignorowane, związkowcy zapowiadają dalsze, coraz ostrzejsze protesty.